

Zastyszane na zjeździe

Rozmowa pierwsza: Czekam długo w poczekalni, a myślę, że lekarz mógłby przyjąć koleżankę/kolegę w pierwszej kolejności... Rozmowa druga: Gdybym wiedział, że w poczekalni czeka lekarz, to bym go od ręki zaprosił. Tylko skąd mam o tym wiedzieć?

Wypracujmy prosty system powiadamiania o tym. Chyba najlepiej będzie to bez obaw zgłosić rejestratorce czy pielęgniarce. Kwestię honorarium pozostawiam wrażliwości lekarzy.

JS